

**Sygn. akt VIII Ka 186/13**

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 kwietnia 2013 roku

Sąd Okręgowy w Białymstoku VIII Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący **SSO Przemysław Wasilewski**

Protokolant Aneta Chardziejko

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Białymstoku Marka Żendziana

po rozpoznaniu w dniu 29 kwietnia 2013 roku

sprawy E. S.

oskarżonego o czyn z art. 91 § 4 i 1 k.k.s. w zb. z art. 54 § 2 i 1 k.k.s. w zb. z art. 65 § 3 i 1 k.k.s. w zw. z art. 7 § 1 k.k.s.;

na skutek apelacji wniesionych przez Urząd Celny w Białymstoku oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Sokółce

z dnia 11 stycznia 2013 roku, sygnatura akt II K 957/12

**I. Zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy uznając apelacje za oczywiście bezzasadne;**

**II. Zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 3.500,- złotych (trzy tysiące pięćset złotych) tytułem opłaty za postępowanie przez Sądem II instancji i obciąża kwotą 35,- (trzydzieści pięć złotych) z tytułu ½ części pozostałych kosztów procesu za postępowanie odwoławcze.**

**III. Kosztami procesu w pozostałej części za postępowanie odwoławcze związanej z apelacją oskarżyciela publicznego obciąża Skarb Państwa.**

## UZASADNIENIE

E. S. został oskarżony o to, że:

w dniu 03.07.2012 r. w trzecim garażu z prawej strony ul. (...)w (...)oraz w zaparkowanym przed nim samochodzie marki M. (...)nr rej. (...)przechowywał wyroby tytoniowe nieoznaczone znakami akcyzy RP, o których wiedział, że zostały przywiezione na terytorium Polski bez zgłoszenia celnego i przedstawienia organowi celnemu w postaci 11 887 paczek papierosów różnych marek na którym ciążyła należność celne w kwocie 5.479 zł oraz należności podatkowe w kwocie 191.328 zł w tym podatek akcyzowy w kwocie 152.748 zł oraz podatek VAT w kwocie 38.580 zł,

to jest o przestępstwo skarbowe określone w art. 91 § 4 i 1 k.k.s. w zb. z art. 54 § 2 i 1 k.k.s. w zb. z art. 65 § 3 i 1 k.k.s. w zw. z art. 7 § 1 k.k.s.

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Sokółce z 11 stycznia 2013 r. w sprawie o sygn. II K 957/12 oskarżony E. S. został uznany za winnego tego, że w dniu 03.07.2012 r. w trzecim garażu z prawej strony ul. (...)w (...)oraz w zaparkowanym przed nim samochodzie marki M. (...)nr rej. (...)przechowywał wyroby tytoniowe nieoznaczone znakami akcyzy RP, o których wiedział, że zostały przywiezione na terytorium Polski bez zgłoszenia celnego i przedstawienia organowi celnemu bez uprzedniego oznaczenia znakami akcyzy w postaci 11 887 paczek papierosów różnych marek przez co jako podatnik uchylając się od opodatkowania nie ujawnił właściwemu organowi przedmiotu i podstawy opodatkowania,

narażając tym samym na uszczuplenie należności celnej w wysokości 5.479 zł oraz należności podatkowe w kwocie 191.328 zł w tym podatek akcyzowy w kwocie 152.748 zł oraz podatek VAT w kwocie 38.580 zł, tj. popełnienia czynu z art. 91 § 1 i 4 k.k.s. w zb. z art. 65 § 3 i 1 k.k.s. w zb. z art. 54 § 2 i 1 k.k.s. i za to na mocy art. 91 § 1 i 4 k.k.s. w zb. z art. 65 § 3 i 1 k.k.s. w zb. z art. 54 § 2 i 1 k.k.s. w zw. z art. 7 § 1 k.k.s. został skazany, zaś na mocy art. 54 § 2 k.k.s. w zw. z art. 7 § 2 k.k.s. wymierzono mu karę grzywny w wysokości 350 (trzystu pięćdziesięciu) stawek dziennych grzywny, wysokość 1 (jednej) stawki dziennej ustalając na kwotę 100 (stu) złotych.

Na mocy art. 29 pkt 1 k.k.s, art. 30 § 1 i 2 k.k.s. w zw. z art. 31 § 6 k.k.s. orzeczono przepadek na rzecz Skarbu Państwa i zarządzo zniszczenie dowodów rzeczowych w postaci 11 887 paczek papierosów różnych marek przechowywanych w magazynie podległym Izbie Celnej w Białymstoku opisanych w wykazie dowodów rzeczowych nr 1 na karcie 56 akt sprawy pod pozycją od 1 do 7.

Zasądzono od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 3.500 (trzech tysięcy pięciuset) złotych tytułem opłaty oraz obciążono go pozostałymi kosztami sądowymi w sprawie.

Na podstawie art. 444 k.p.k. oraz art. 425 § 1 i 2 k.p.k. apelację od powyższego orzeczenia wniósł oskarżony E. S., zaskarżając wyrok w całości na swoją korzyść.

Na podstawie art. 427 § 1 i 2 k.p.k. oraz art. 438 pkt 2 i 3 k.p.k. wyrokowi zarzucił:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, mający wpływ na jego treść, a polegający na niesłusznym przyjęciu, że oskarżony E. S. przechowywał w garażu oraz w zaparkowanym przed nim samochodzie marki M. (...) nr rej. (...) wyroby tytoniowe w postaci 11 887 paczek papierosów różnych marek nieoznaczonych znakami akcyzy RP wiedząc, że zostały przywiezione na terytorium Polski bez zgłoszenia celnego, w sytuacji gdy w świetle zgromadzonego materiału dowodowego brak jest dostatecznych dowodów jego winy,

2. obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego, oparcie orzeczenia o winie jedynie na dowodach niekorzystnych dla oskarżonego przy całkowitym niesłusznym zdyskredytowaniu wyjaśnień E. S. i zeznań jego żony R. S., które w powiązaniu z zasadami logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego nie dają podstaw do przyjęcia, że oskarżony przechowywał w swoim garażu i samochodzie wyroby tytoniowe ani że wiedział, on że zostały przywiezione na terytorium Polski bez zgłoszenia celnego i przedstawienia organowi celnemu bez uprzedniego oznaczenia znakami akcyzy, co doprowadziło do dokonania wadliwej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego przy pogwałceniu zasady in dubio pro reo,

Z ostrożności procesowej na zasadzie art. 438 pkt 4 k.p.k. zarzucił:

3. rażącą niewspółmierność orzeczonej wobec oskarżonego kary 350 stawek dziennych grzywny ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 100 zł, przy całkowitym pogwałceniu dyrektyw wynikających z art. 12 k.k.s. i 13 k.k.s. i nie wzięcie pod uwagę przy wymierzeniu jej w wysokości okoliczności podmiotowych dotyczących E. S., tj. tego, że oskarżony jest osobą dotychczas niekaraną, znajduje się w trudnej sytuacji finansowej, nie posiada żadnego majątku, z którego mógłby uiścić zasądzoną grzywnę.

Wobec powyższych zarzutów, na podstawie art. 427 § 1 k.p.k. oraz art. 437 § 1 i 2 k.p.k. wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu bądź wymierzenie oskarżonemu znacznie łagodniejszej kary grzywny. Ewentualnie wniósł o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I Instancji do ponownego rozpoznania.

Na podstawie art. 444 k.p.k. apelację od powyższego orzeczenia wniósł Urząd Celný w Białymstoku, zaskarżając wyrok w części dotyczącej kary, zarzucając rozstrzygnięciu rażącą niewspółmierność.

Na podstawie art. 437 § 2 k.p.k. wniósł o wymierzenie oskarżonemu kary grzywny w wysokości 300 stawek dziennych grzywny po 200 złotych ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Spośród złożonych środków odwoławczych obie apelacje zarówno oskarżonego, jak i Urzędu Celnego w Białymstoku, jako oczywiście bezzasadne, nie zasługiwały na uwzględnienie. Sąd Okręgowy nie podzielił sformułowanych w nich zarzutów, ani argumentacji przytoczonej na ich poparcie.

Zasadnicze zarzuty apelacyjne oskarżonego, tj. obrazy art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k. i art. 5§2 k.p.k. oraz błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku są de facto wynikiem odmiennej oceny dowodów i jako takie nie zasługują na uwzględnienie.

Jak bowiem wielokrotnie wskazywał Sąd Najwyższy (por. m.in. wyrok z 24 marca 1975 r., II KR 355/74, OSNPG 1975 r., Nr 9, poz. 84) możliwość przeciwstawienia ustaleniom sądu orzekającego odmiennego poglądu, nie może prowadzić do wniosku o dokonaniu przez sąd wadliwej oceny dowodów. Zwłaszcza wówczas, gdy – jak w przedmiotowej sprawie – Sąd Rejonowy w pisemnych motywach wyroku szczegółowo uzasadnił swoje stanowisko, w tym w zaskarżonym zakresie, wskazując przy tym fakty, jakie uznał za udowodnione lub nie udowodnione, na jakich oparł się dowodach i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych. Nadto sądowa ocena dowodów nie wykazuje błędów natury faktycznej (niezgodności z treścią dowodu, pominięcia pewnych dowodów) lub logicznej (błędów rozumowania i wnioskowania) oraz nie jest sprzeczna z doświadczeniem życiowym lub wskazaniem wiedzy.

Wobec tego, że Sąd Rejonowy w pisemnych motywach wyroku odniósł się m.in. do zagadnień podnoszonych w apelacji, pozytywne komentowanie zasługującego na aprobatę stanowiska z tym związanego, na obecnym etapie postępowania staje się zbędne i niecelowe.

W tej sytuacji stwierdzić jedynie należy, że nie budzi zastrzeżeń wina oskarżonego E. S., tym bardziej, że został on ujęty na gorącym uczynku, jak pakował towar do samochodu. Na miejscu zdarzenia został on ujęty przez funkcjonariuszy Straży Granicznej: W. C. (k. 88, 33) i M. K. (k. 88, 32), którzy zauważyli oskarżonego jak wynosił pakunki z garażu do samochodu, którymi okazały się wyroby tytoniowe nieoznaczone znakami akcyzy. Sąd bardzo trafnie wskazał, że funkcjonariusze policji posiadali wiedzę operacyjną o możliwym zachowaniu oskarżonego, stąd nieprzypadkowo znaleźli się okolicach garażu i dokonali jego zatrzymania w trakcie wywożenia części towaru. Świadczył o tym protokół przeszukania z materiałem zdjęciowym (k. 4-6, 7-10, 11-13, 14-16).

Nie powtarzając argumentacji Sądu I Instancji należy jedynie podkreślić, że linia obrony oskarżonego E. S. (k. 29, 87v), wspierana zeznaniami jego żony R. S. (k. 94) jawi się jako wysoce nieprawdopodobna, nielogiczna i sprzeczna z zasadami doświadczenia życiowego. Teoria o nieznanym bliżej osobniku, wynajmującym garaż w/w oraz o strachu przed nim, jest całkowicie pozbawiona sensu i w związku z tym niewiarygodna. W ocenie Sądu Okręgowego jest to jedynie linia obrony oskarżonego stworzona na potrzeby niniejszego postępowania, która w jego ocenie miała uchronić go przed odpowiedzialnością karną. Zatrzymanie zaś oskarżonego na gorącym uczynku tj. w trakcie pakowania części towaru i ładowania go do własnego samochodu, bez żadnych wątpliwości potwierdza jego winę. To wszystko dowodzi tego, że przechowywany przez niego w garażu i w samochodzie towar stanowił jego własność. Co więcej bardzo słusznie Sąd I Instancji wskazał, że teoria oskarżonego E. S., o istnieniu tajemniczego wynajmującego, nie wytrzymuje również krytyki, choćby w tym zakresie, że wynajmujący musiałby być bardzo ufny, by w bliżej niesprawdzonym miejscu, jakim był garaż oskarżonego, zostawiać tak znaczną ilość papierosów, których wartość czarnorynkowa waha się w granicach około 50.000 złotych.

Tym samym wyjaśnienia oskarżonego jawią się jako całkowicie niewiarygodne, a zarzuty podnoszone w apelacji jako bezzasadne, ustalenia zaś faktyczne Sądu I Instancji z całą pewnością mieszczą się w granicach swobodnej oceny dowodów. Tym samym pozostają pod ochroną art. 7 k.p.k.

Odnosnie kolejnego zarzutu oskarżonego E. S. tj. rażącej niewspółmierności orzeczonej wobec niego kary grzywny w wysokości 350 stawek dziennych, należało go skonfrontować z przyjętą w orzecznictwie i piśmiennictwie definicją, zgodnie z którą rażąca niewspółmierność zachodzi wówczas, gdy na podstawie ujawnionych okoliczności, które powinny mieć zasadniczy wpływ na wymiar kary, można było przyjąć, iż zachodziłaby wyraźna różnica pomiędzy karą wymierzoną przez Sąd I Instancji, a karą, jaką należałoby wymierzyć w instancji odwoławczej w następstwie prawidłowego zastosowania w sprawie dyrektyw wymiaru kary oraz zasad ukształtowanych przez orzecznictwo (wyrok Sądu Najwyższego z 14 listopada 1973 r., o sygn. III KR 254/73, opub. OSNPG 1974, Nr 3-4, poz. 51). Niewspółmierność kary zachodziłaby zatem wówczas, gdy zastosowana w niniejszej sprawie kara, wymierzona za przypisane oskarżonemu przestępstwo, nie odzwierciedlałaby należyte stopnia społecznego niebezpieczeństwa czynu oraz nie uwzględniałaby w wystarczającej mierze celów kary (wyrok Sądu Najwyższego z 30 listopada 1990 r., o sygn. WR 363/90, opub. OSNKW 1991, Nr 7-9, poz. 39). Uznaje się również, że zarzut rażącej niewspółmierności, jako zarzut z kategorii ocen, można zasadnie podnosić wówczas, gdy kara jakkolwiek mieszcząca się w granicach ustawowego zagrożenia, nie uwzględnia w sposób właściwy zarówno okoliczności popełnienia czynu zabronionego, jak i osobowości sprawcy – innymi słowy, gdy w odczuciu społecznym jest karą niesprawiedliwą (wyrok Sądu Najwyższego z 11 kwietnia 1985 r. o sygn. V KRN 178/85, opub. OSNKW 1985, Nr 7-8, poz. 60).

Zgodnie z art. 12 § 2 k.k.s. Sąd wymierza karę według swego uznania, w granicach przewidzianych przez kodeks, bacząc by jej dolegliwość nie przekraczała stopnia winy, uwzględniając stopień społecznej szkodliwości czynu oraz biorąc pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze, które ma ona osiągnąć w stosunku do sprawcy, a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. W myśl art. 13 § 1 k.k.s. wymierzając karę Sąd uwzględnia w szczególności rodzaj i rozmiar ujemnych następstw czynu zabronionego, motywację i sposób zachowania się sprawcy, rodzaj i stopień naruszenia ciężących na sprawcy obowiązków finansowych, właściwości i warunki osobiste sprawcy, sposób życia przed popełnieniem czynu zabronionego i zachowanie się po jego popełnieniu, a zwłaszcza wyrażoną skruchę. Ustalając stawkę dzienną, sąd bierze pod uwagę dochody sprawcy, jego warunki osobiste, rodzinne, stosunki majątkowe i możliwości zarobkowe. Przez stosunki majątkowe i dochody rozumie się cały majątek i wszystkie dochody posiadane przez sprawcę. Stosunki majątkowe i dochody sprawcy ocenia się uwzględniając w szczególności jego stan rodzinny i wynikające z niego obowiązki ekonomiczne oraz ogół orzekanych wobec niego dolegliwości ekonomicznych.

Odnosząc powyższe teoretyczne rozważania do niniejszej sprawy należy stwierdzić, co słusznie podniósł Sąd I Instancji, że ilość towaru nieoznaczonego znakami akcyzy, który posiadał oskarżony była ogromna wręcz hurtowa – bowiem łącznie wykryto u niego 11.887 paczek papierosów różnych marek, co spowodowało uszczuplenie znacznej kwoty należności celnych oraz podatku akcyzowego. Te okoliczności niewątpliwie wpływają na określenie społecznej szkodliwości czynu mu przypisanego jako wysokiej.

Niewątpliwie dyrektywa wymiaru kary za przestępstwo kwalifikowane z kilku przepisów tj. ustawowy nakaz, by sąd wymierzał karę na podstawie przepisu przewidującego karę najsurowszą wskazuje, że ustawodawca uznał kumulatywny zbieg przepisów za okoliczność wpływającą na wyższy ciężar przestępstwa. W przypadku oskarżonego było to paserstwo celne i akcyzowe. Nie powoduje to oczywiście automatycznego obostrzenia kary, niemniej jednak kumulatywna kwalifikacja czynu przesądza o większej społecznej szkodliwości czynu i wyższym stopniu winy sprawcy. Sprawca realizuje bowiem swoim zachowaniem znamiona więcej niż jednego typu przestępstwa.

Zgodnie z treścią art. 23 k.k.s. wymierzając karę grzywny Sąd określa liczbę stawek oraz wysokość jednej stawki, przy czym najniższa liczba stawek wynosi 10, najwyższa 720, przy czym wysokość jednej stawki dziennej nie może być niższa od jednej trzydziestej części minimalnego wynagrodzenia ani przekraczać jej czterystukrotności.

Podkreślić jednak należy, że zachowanie oskarżonego E. S., biorąc pod uwagę jego niekaralność, miało charakter incydentalny. Oskarżony prowadzi ustabilizowany tryb życia, a jego źródłem utrzymania jest działalność gospodarczą z miesięcznym dochodem około 1700 złotych. Posiada również znaczny majątek w postaci dwóch samochodów, warsztatu samochodowego o pow. 150 m, działki o pow. 1100 m, mieszkania o pow. 60 m, budynku biurowego o pow.

100 m z działką o pow. 540 m, działki rekreacyjnej o pow. 1100 m. Tym samym nie jest z pewnością osobą o trudnej sytuacji majątkowej i życiowej, jak wskazuje w uzasadnieniu swojej apelacji.

W ocenie Sądu Okręgowego wymierzona przez Sąd I Instancji kara grzywny w wymiarze 350 stawek dziennych, przy ustaleniu wysokości jednej stawki dziennej na kwotę 100 złotych jest karą adekwatną do stopnia społecznej szkodliwości czynu przypisanego oskarżonemu, a nadto do stopnia jego winy, która jednocześnie spełni stawiane przed nią cele zapobiegawcze i wychowawcze motywując oskarżonego do przestrzegania w przyszłości przepisów prawa. Jednocześnie stanowić będzie ona rzeczywistą dolegliwość za popełnione przez oskarżonego przestępstwo, zapobiegając poczuciu bezkarności.

**Przechodząc do apelacji Urzędu Celnego** (która łączy się w tej części z apelacją oskarżonego, choć zmierza w przeciwnym kierunku) należy zaznaczyć, że również nie zasługuje ona na uwzględnienie, zaś argumenty odnośnie powyższego stanowiska są tożsame jak te przedstawione we wcześniejszej części uzasadnienia odnoszące się do apelacji oskarżonego. Po raz kolejny należy podkreślić, że w ocenie Sądu Okręgowego wymierzona w stosunku do oskarżonego kara grzywny w wymiarze 350 stawek dziennych, przy przyjęciu wysokości jednej stawki na kwotę 100 złotych z pewnością nie nosi cech rażącej niewspółmierności i jest karą adekwatną do popełnionego przez niego czynu.

Jedyną kwestią, która wymaga wyjaśnienia jest w ocenie Sądu Okręgowego niewłaściwe sformułowanie zarzutu przez skarżącego. Rzecznik oskarżenia - Urząd Celny w Białymstoku wskazywał bowiem na rażąca niewspółmierność kary. W ocenie Sądu Okręgowego wbrew intencjom Urzędu Celnego wniosek skarżącego - ukierunkowany na wymierzenie oskarżonemu kary grzywny w wysokości 300 stawek dziennych po 200 zł (w wyroku Sądu I Instancji orzeczona kara to 350 stawek dziennych po 100 zł) w istocie zmierzał do złagodzenia tej kary, mimo że paradoksalnie faktycznie, kwotowo wyliczona postulowana przez Urząd Celny kara grzywny byłaby wyższa (60.000 zł zamiast 35.000 zł) od tej orzeczonej w wyroku.

Nie należy bowiem tracić z pola widzenia, że wymiar grzywny w systemie stawek dziennych odbywa się w dwóch etapach: **na pierwszym etapie sąd wymierza sprawcy określoną ilość stawek dziennych, kierując się dyrektywami wymiaru kary z art. 12 § 2 i 3 k.k.s.** Etap drugi polega na określeniu wysokości jednej stawki dziennej na podstawie przesłanek z art. 23 § 3 k.k.s. (zatem biorąc pod uwagę dochody sprawcy, jego warunki osobiste, rodzinne, stosunki majątkowe i możliwości zarobkowe). Zaletą systemu stawkowego jest okoliczność, że uwzględnia on zarówno ocenę bezprawia zawartego w zachowaniu sprawcy, jak i jego indywidualne możliwości płatnicze (K. Buchała (w.): K. Buchała, A. Zoll, Kodeks..., s. 314). Taki system wymiaru kary grzywny ma doprowadzić do równego traktowania sprawców przestępstw skarbowych o diametralnie różnej sytuacji majątkowej w przypadku popełnienia przez nich przestępstw o podobnym ciężarze gatunkowym. W takiej sytuacji **liczba stawek dziennych grzywny odpowiada wadze czynu**, natomiast **wysokość stawki dziennej odzwierciedlać powinna sytuację majątkową sprawcy**. W ocenie Sądu Okręgowego powyższe oznacza, że Urząd Celny wnosząc o niższy wymiar stawek dziennych grzywny (300 stawek dziennych) uważał, że stopień bezprawia czynu oskarżonego był mniejszy niż ten przyjęty przez Sąd I Instancji, wprost odwrotnie do jego możliwości płatniczych, które w ocenie skarżącego były znaczne. Tymczasem kierunkiem, w jakim zmierzała apelacja Urzędu Celnego było obostrzenie kary wymierzonej oskarżonemu, na co wskazywało uzasadnienie apelacji (... w ocenie Finansowego Organu Postępowania Przygotowawczego wymierzona E. S. kara jest zbyt łagodna i jest niewspółmierna do wagi naruszonych przepisów).

Z powyższych względów wyrok, jako słuszny, na podstawie art. 437 § 1 k.p.k. został utrzymany w mocy, zaś apelacje oskarżonego i Urzędu Celnego uznane za bezzasadne w stopniu oczywistym.

Zaskarżony wyrok nie jest dotknięty wadami, które powinny być brane przez Sąd Odwoławczy z urzędu.

O opłatach za postępowanie odwoławcze Sąd orzekł na podstawie art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983 r. Nr 49, poz. 223 z późn. zm.), zaś o pozostałych kosztach procesu na mocy art. 636 § 2 k.p.k. w zw. z art. 633 k.p.k.

Koszty procesu w kwocie 70 złotych obejmują opłatę z tytułu kosztów poniesionych za uzyskanie informacji o osobie z Krajowego Rejestru Karnego (art. 618 § 1 pkt 10 k.p.k.) oraz z tytułu kosztów doręczeń wezwań i innych pism (art. 618 § 1 pkt 1 k.p.k.). Opłata za kartę karną została ustalona zgodnie z § 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 14 sierpnia 2003 r. w sprawie określenia wysokości opłaty za wydanie informacji z Krajowego Rejestru Karnego (Dz. U. 2003 r., Nr 151, poz. 1468 ze zm.). Opłata za każdą kartę karną wynosi 50 złotych. Jeśli chodzi o wskazane koszty doręczeń, zostały one naliczone w oparciu o § 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2003 r. w sprawie wysokości i sposobu obliczania wydatków Skarbu Państwa w postępowaniu karnym (Dz. U. 2003 r., nr 108, poz. 1026 z późn. zm.), stosownie do którego ryczałt za doręczenie wezwań i innych pism wynosi w każdej instancji w postępowaniu sądowym po 20 zł, niezależnie od liczby doręczonych pism. Z uwagi na to, że postępowanie zostało zainicjowane apelacjami przez dwa podmioty: oskarżonego, oskarżyciela publicznego - Urząd Celny (co do całości rozstrzygnięcia) każdy z nich powinien ponieść koszty procesu w kwocie 35 zł (1/2 ze 70 zł), z tym że koszty procesu związane z apelacją oskarżyciela publicznego obciążono Skarb Państwa.